OGAR

Ogar nie jest „ogorzały” i nie ma nic wspólnego z ogarkiem. Nazwa ‘ogar’ nie wiąże się etymologicznie z rodziną czasownika ‘gorzeć’ (kiedyś próbowano dowodzić, że ogar ma pochodzić od starosłowiańskiego *o(b)garъ ‘coś opalonego z różnych stron’, a więc wskazywano na odwołanie do maści podpalanej), tylko jest bardzo dawnym zapożyczeniem z węgierskiego: agár (dziś w węgierskim w nazwie rasy charta węgierskiego - magyar agar), do węgierskiego zaś słowo to mogło przejść z języków południowosłowiańskich, a do nich z kolei – z tureckiego (ägär – ‘pies’). Turcy zaś najprawdopodobniej setki lat temu przejęli to słowo od mieszkańców Kaukazu – zapewne wraz z psami, ale jak wyglądał taki praprapra…przodek dzisiejszego ogara, trudniej dziś dociec, niż odtworzyć wędrówkę słowa przez języki.